

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I AGa 12/20

Sygn. akt I AGz 564/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. (1), S. P. (1), M. N. (1),

J. N.

przeciwko M. S. (1), S. H. (1),

o wyłączenie wspólników ze spółki

na skutek apelacji powodów: J. F. (1), S. P. (1), J. N., M. N. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 października 2019 r. sygn. akt IX GC 302/18

oraz zażalenia pozwanego M. S. na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II tego wyroku

1. **oddala apelację;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **znosi pomiędzy stronami wzajemnie koszty postępowania odwoławczego.**

SSA Jerzy Bess

Sygn. akt. I AGa 12/20

I AGz 564/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 lipca 2021 roku

Pozwem z dnia 19 marca 2018 r. (k. 3-13) powodowie J. F., S. P. (1), M. N. (1) i J. N. wnieśli o wyłączenie pozwanych M. S. (1), S. H. (1), M. H., T. B., J. C., B. G. (1), B. K. (1), B. K. (2), M. M., A. M., M. N. (2), J. P., A. P. (1), A. P. (2), R. P. (1), Z. P., M. R., R. S., Z. S., T. S. (1), T. S. (2), B. W., M. Z. ze spółki Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w K., przy czym udziały wyłączonych wspólników miały zostać przejęte przez powoda J. F. (1). Wnieśli również o zasądzenie kosztów postępowania.

Na uzasadnienie swojego roszczenia podnieśli następujące twierdzenia.

Powodowie posiadają udziały o łącznej wartości przekraczającej połowę kapitału zakładowego spółki. Dnia 16 czerwca 2016 r. wygasł mandat prezesa zarządu oraz dwóch z czterech członków rady nadzorczej. Spółka nie miała organów i dlatego został dla niej ustanowiony kurator. Pomiędzy wspólnikami istnieje konflikt, który uniemożliwia podejmowanie decyzji. Pozwany M. S. dąży do rozwiązania spółki. Obecnie toczy się szereg postępowań sądowych z jego powództwa.

W odpowiedzi na pozew M. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Podniósł, że początkowo uzgodnił z powodem J. F. (1) oraz jego ojcem, że będą oni posiadali równy głos w spółce. Bez wiedzy pozwanego J. F. zaczął gromadzić większość udziałów i dążył do marginalizacji roli pozwanego w organach spółki oraz wyeliminowania go z niej. W spółce istnieje znaczny konflikt, ale jest on wywołany przez powoda. Obecnie spółka posiada organy i funkcjonuje.

W odpowiedzi na pozew pozwani K. L. i B. C. wnieśli o oddalenie powództwa, podnosząc, że powód nie może żądać ich wyłączenia ze spółki tylko, dlatego że nie biorą udziału w zgromadzeniach wspólników i nie popierają jednej ze stron konfliktu.

Do chwili wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji po stronie pozwanej występowali M. S., S. H. (1), M. H., K. L., B. C., C. P., R. P. (2), M. B., B. G. (2) i Ł. P.. Postępowanie przeciwko pozostałym pozwany zostało umorzone.

Wyrokiem z dnia 30 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (punkt I wyroku) i nie obciążył powodów kosztami postępowania (punkt II wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynikało, że w dniu 7 lutego 2012 r. M. S. zbył J. F. (1) 228 udziałów spółki. W celu umożliwienia nabycia udziałów w spółce, w dniu 6 lutego 2012 r. została zawarta z J. F. (1) umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku asystenta ds. marketingu, który pracował w miejscach dystrybucji towarów spółki. Zawarcie umowy poprzedziła wydana 7 lutego 2012 r. zgoda zarządu spółki (w osobie S. P. (2)) na zbycie przez M. S. udziałów.

M. S. i ojciec J. F. (1) S. F., jako dominujący w danym okresie wspólnicy spółki o zbliżonej wielkości udziałów, zapewniali sobie w zarządzie spółki lub jej radzie nadzorczej wpływ bezpośredni (sami będąc członkami tych gremiów), albo pośredni-przez osoby, które reprezentowały ich interesy. Ojciec powoda, wiedząc o zamiarze M. S. zbycia udziałów spółki zaproponował swojego syna J. F. (1), który z tej przyczyny został zatrudniony w spółce (miał wówczas 26 lat). Następnie J. F. nabył udział ojca w spółce (wpis do rejestru przedsiębiorców z dniem 25 października 2012 r.), które razem z udziałami nabytymi 13 kwietnia 2015 r., 16 lipca 2015 r. i w toku procesu (wpis do rejestru 29 października 2018 r. i 28 listopada 2018 r.) od pracowników spółki udziałami, dają mu dzisiaj pakiet 707 udziałów. Do pierwszej sytuacji konfliktowej między J. F. (1) i M. S. (1) doszło właśnie w 2016 r. kiedy z przyczyn niezależnych od M. S. (1), S. H. (1) lub M. H. 16 marca 2016 r. wygasł mandat dwóch członków rady nadzorczej spółki: Ł. S. i M. S. (1), wobec czego organ ten nie był zdolny wybrać prezesa zarządu, którego kadencja także ulegała zakończeniu.

Przez niewykonanie obowiązku zwołania zgromadzenia wspólników, z dniem 16 marca 2016 r. wygasł na skutek upływu kadencji mandat dwóch członków rady nadzorczej spółki: Ł. S. i M. S. (1), wobec czego organ ten nie był zdolny wybrać prezesa zarządu, którego kadencja także uległa zakończeniu.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy dla K. w K. powołał kuratora spółki w osobie K. T., który zwołał na 8 marca 2017 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki, którego celem było uzupełnienie składu rady nadzorczej do wymaganej liczby 4 osób. Na zgromadzeniu tym zostało przedłożone przez pełnomocnika S. H. (1) (także M. S.) postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 marca 2017 r. (sygn. akt (...)) o udzieleniu zabezpieczenia, zgodnie z którym zakazano J. F. (1) wykonywania prawa głosu z 228 udziałów w spółce nabytych na podstawie umowy z 7 lutego 2012 r. Udzielone zabezpieczenie dotyczyło roszczenia wspólnika S. H. (1) o stwierdzenie nieważności tej umowy sprzedaży z powodu zakazu zbywania udziałów osobom, niebędącym pracownikami spółki. Na skutek wydanego postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia powód był pozbawiony wykonywania prawa głosu z 228 udziałów (przysługiwało mu wykonywanie prawa głosu z 446 udziałów).

J. F. (1) przysługiwało wówczas 674 udziały w spółce (...), co odpowiadało 52,49% w jej kapitale zakładowym, M. S. (1) 561 udziałów, co odpowiadało 43,69% w kapitale zakładowym spółki. Na skutek wydanego zakazu wykonywania prawa głosu z 228 udziałów przez J. F. (1), zmienił się układ sił głosów na zgromadzeniu wspólników w dniu 8 marca 2017 r., w ten sposób, że większość uprawnionych do głosowania udziałów przysługiwała M. S. (1).

Na zgromadzeniu tym do rady nadzorczej spółki (...) zgłoszono kandydatury Ł. S., M. S. oraz K. S.. J. F. głosował za przyjęciem uchwały o powołaniu na członka rady nadzorczej Ł. S., natomiast głosował przeciwko przyjęciu uchwały o powołaniu na członka rady nadzorczej M. S.. Niemniej jednak, M. S. dysponując wówczas większością głosów, głosując na siebie był w stanie doprowadzić do podjęcia tej uchwały, pomimo głosowania przeciwko niej przez J. F. (1). Wobec uzupełnienia wakatów w składzie rady nadzorczej, kurator odstąpił od głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie powołania K. S. na członka rady nadzorczej. J. F. zgłosił do protokołu sprzeciw w stosunku do uchwały o powołaniu M. S. na członka rady nadzorczej, a następnie wniósł do Sądu Okręgowego w K. pozew o stwierdzenie nieważności tej uchwały. Równolegle, J. F. zaskarżył postanowienie o zabezpieczeniu roszczenia do Sądu Apelacyjnego w K., który zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek o udzielenie zabezpieczenia. W uzasadnieniu postanowienia o uchyleniu zabezpieczenia Sąd Apelacyjny w K. wskazał, że przedstawione przez J. F. (1) dokumenty podważają ocenę uprawdopodobnienia istnienia podstawy faktycznej i prawnej zgłoszonego przez S. H. (1) roszczenia.

Ustalony na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki w dniu 8 marca 2017 r. skład rady nadzorczej nie był w stanie wybrać członków zarządu.

W dniu 8 lutego 2018 r. J. F. skierował do Sądu Rejonowego dla K. w K. Wydział XI Gospodarczy wniosek o upoważnienie go do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, na którym mógłby dokonać niezbędnych zmian w składzie rady nadzorczej. Ponadto wniósł o poszerzenie uprawnień kuratora poprzez zobowiązanie go do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki.

Postępowanie o upoważnienie J. F. (1) do zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników zostało zawieszono postanowieniem Sądu Rejonowego dla K. w K. z 9 marca 2018 r., sygn. akt (...)z powodu braku zarządu spółki.

W związku z powyższym z powodu braku zarządu Spółki nie można było zwołać zgromadzenia wspólników, a wspólnik spółki nie mógł uzyskać upoważnienia do zwołania takiego zgromadzenia, bo spółka nie miała zarządu.

W dniu 29 grudnia 2017 r. K. T. złożył wniosek o rozwiązanie spółki (...), który postanowieniem z dnia 30 maja 2018 r. został oddalony, wobec powołania w dniu 27 kwietnia 2018 r. rady nadzorczej, a w dniu 4 maja 2018 r. zarządu spółki (k.409 – 410).

Prawomocnym wyrokiem z dnia 9 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w K. uchylił uchwałę nr(...)z dnia 8 marca 2017 r. o wyborze M. S. na członka rady nadzorczej.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo M. S. o stwierdzenie nieważności uchwał nr (...)podjętych 27 kwietnia 2018 r. przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników w przedmiocie odwołania z rady nadzorczej Ł. S. i M. S. oraz powołania do rady J. N. i K. S. (sygn. akt(...)) Wyrok nie jest prawomocny.

W dniu 28 czerwca 2018 r. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w K. podjęło m.in. uchwały:

- uchwałę nr (...) zatwierdzającą sprawozdanie finansowe spółki za rok 2016, które obejmowało m.in. bilans sporządzony na 31 grudnia 2016 r. wykazujący aktywa i pasywa w kwocie 4.230.268,47 zł i rachunek zysków i strat wykazujący zysk netto w kwocie 471.096, 95 zł;
- uchwałę nr (...) zatwierdzającą sprawozdanie finansowe spółki za rok 2017, które obejmowało m.in. bilans sporządzony na 31 grudnia 2017 r. wykazujący aktywa i pasywa w kwocie 4.581.730, 30 zł i rachunek zysków i strat wykazujący zysk netto w kwocie 523.278,80 zł;
- uchwałę nr (...) o przeniesieniu zysku obrotowego za 2016 r. na kapitał zapasowy spółki;
- uchwałę nr (...) o przeniesieniu zysku obrotowego za 2017 r. na kapitał zapasowy spółki;
- uchwałę nr(...) o udzieleniu absolutorium G. S. z wykonania obowiązków członka Rady Nadzorczej w 2016 i 2017 r.
- uchwałę nr (...) o powołaniu J. F. (1) na funkcję członka Rady Nadzorczej;
- uchwałę nr (...) o powołaniu G. S. na funkcję członka Rady Nadzorczej;

oraz nie podjęło uchwał o udzieleniu absolutorium z wykonania obowiązków prezesa zarządu spółki R. F. (uchwała nr (...)), członkom rady nadzorczej J. F. (1) (uchwała nr (...)) M. S. (uchwała nr (...)), Ł. S. (uchwała nr (...)).

Wyrokiem z dnia 3 października 2019r. Sąd Okręgowy w K. oddalił wniesione 22 marca 2017r. powództwo S. H. (1) przeciwko J. F. (1) i M. S. o ustalenie nieważności zawartej 7 lutego 2012 r. umowy zbycia przez M. S. (1) J. F. (1) 228 udziałów spółki (sygn. akt (...))

Aktualnie nie istnieje pomiędzy władzami jak również pomiędzy członkami zarządu lub rady nadzorczej spółki spór lub konflikt personalny. Spółka bez przeszkód realizuje zadania. Na przestrzeni ostatniego roku nie zdarzyła się żadna sytuacja prawna lub faktyczna, skutkiem której działanie władz spółki byłoby niemożliwe lub utrudnione.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy stwierdził, że w chwili zamknięcia rozprawy nie istniały jakiegokolwiek, w tym ważne powody wyłączenia ze spółki M. S. S. H. (1) i M. H.. S. H. (1) poddał pod osąd kwestię nieważności umowy zbycia udziałów w spółce zawartą 7 stycznia 2012 r. w sytuacji braku zarządu i braku rady nadzorczej spółki oraz działania kuratora spółki. Odpowiedzialności za ten stan rzeczy w żaden mierze nie można przypisać M. S. (powodowie nawet tego nie czynią). Każdy bowiem ze wspólników, w tym J. F., podjął kroki w kierunku rozwiązania sytuacji patowej sytuacji braku zarządu i braku rady nadzorczej spółki: J. F. doprowadził do ustanowienia kuratora, kurator finalnie zdecydował się na wniosek o rozwiązanie spółki. Nie został w sprawie wykazany (ciężar dowodów spoczywał na powodach, art. 6 k.c., art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c.) związek M. S.z wnioskiem o rozwiązanie spółki, ani w ogóle zamysł tego pozwanego doprowadzenia do konieczności rozwiązania spółki i woli rozwiązania spółki. Wręcz przeciwnie, zeznania pozwanego wskazują, że z zaangażowaniem myśli o spółce, którą współtworzył i którą przez wiele lat prowadził, której lepsze czasy wspomina z gorzką oceną nieefektywności ekonomicznej w latach 2012- 2015, czy też do której doprowadziło zlikwidowanie dobrze prosperującego oddziału spółki w G. (kwiecień 2015r.) z zyskiem (czynszu, który spółka musi płacić) tylko jednego wspólnika spółki (...) To nie M. S. blokował wybór rady nadzorczej czy w konsekwencji wybór członków zarządu przed 2016r., a wyłącznie niekompetencja członka zarządu w danym okresie uruchomiła lawinę zdarzeń, poczynając od wakatu we władzach spółki, po brak możliwości ich wyboru. Następnie, to nie M. S., lecz J. F. postanowił odstąpić od obowiązującej w spółce zasady zachowania parytetu głosów wspólnikom większościowym, skoro corocznie brali oni na siebie ciężar dokapitalizowania spółki (z pierwotnego kapitału zakładowego 342.000 zł do 2012 r. osiągnął on wysokość 642.000 zł). Trudno uznać, że realizacja natychmiast wykonalnego tytułu zabezpieczenia na

zgromadzeniu wspólników (które można było odwołać, odroczyć, zaproponować inny rozwój zdarzeń) jest sytuacją bezprawną. Poza natomiast zaskarżeniem uchwał pozbawiających pozwanego udziału w radzie nadzorczej spółki, które to postępowanie nie miało żadnego wpływu na funkcjonowanie spółki, M. S. nie podjął żadnych kroków prawnych przeciwko swojej spółce. Podobnie ze S. H. (1), który tak jak inni mniejszościowi udziałowcy spółki, nie tylko w powołaniu na dawne zasługi dla spółki i doświadczenie darzy szacunkiem i zrozumieniem M. S., przyjmuje jego stronę w sporze z J. F. (1), który z kolei, jak wskazuje postępowanie dowodowe, w tym relacja tego pozwanego, nie ma żadnej wiedzy o stanie spraw spółki, celach spółki, kierunkach jej rozwoju, podlega przy tym w pełnym zakresie decyzjom osób trzecich. Skorzystanie z instrumentu prawnego w postaci poddania pod ocenę Sądu kwestię ważności umowy, na podstawie której J. F. zyskał 228 udziałów, obiektywnie rzecz oceniając mogło doprowadzić do sytuacji rozwiązującej spór o sposób wyboru władz do spółki: zbliżyłoby proporcje udziałów wspólników ze skutkiem w postaci siły reprezentacji z radzie nadzorczej i zarządzie spółki. Żądanie to nie było oczywiście bezzasadne, skoro Sąd pierwszej instancji podjął decyzję o zabezpieczeniu powództwa, a przy tym wydaje się zrozumiałe przekonanie, że z perspektywy wieloletniego pracownika/pracowników spółki, którym przyznano po 1-6 udziałów spółki, godzi w poczucie sprawiedliwości sytuacja, w której 228 udziałów spółki otrzymuje w wyniku umowy o pracę trwającej 1 dzień nieznaną realioń spółki, niemający większego doświadczenia życiowego J. F., który następnie pojawia się w zakładzie pracy tak rzadko, że w ogóle nie da się stwierdzić, czy i gdzie pracuje. Okoliczność, że następnie postępowanie dowodowe, w tym niewykazanie naruszenia prawa korporacyjnego, w tym praw innych udziałowców, skutkuje wnioskiem Sądu w rozpoznawanej sprawie, że samoistnie czas trwania umowy o pracę nie może prowadzić do oceny, że nabycie udziałów zmierzało do obejścia prawa czy kolidowało z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji wnioskiem, że doszło do nieważności czynności prawnej nabycia udziałów (art. 58 §1 i 2 k.c.), nie może równoległe skutkować oceną, że samo postępowanie sądowe winno być podstawą wyłączenia wspólnika inicjującego to postępowanie. Ustawodawca nakazuje domniemywać dobrą wiarę (art. 7 k.c.), a skoro nie ma w niniejszej sprawie dowodów wskazujących, że intencją powództwa S. H. (1), czy uznającego je M. S., była destabilizacja spółki, pogłębienie sytuacji kryzysowej, nie można oceniać akcji sądowej za podstawę uznania, że ze wspólnikiem nie da się współpracować w ogóle i zachodzą podstawy do jego wyłączenia. Nawet jeśli intencją obu pozwanych było doprowadzenie do sytuacji wyrównania praw wspólników spółki czy pozbawienie J. F. (1) samodzielnego władztwa nad spółką i postawą w procesie sądowym godzili w prawa jednego wspólnika, to nie można tej sytuacji odnosić generalnie do sposobu prowadzenia spraw spółki, celów spółki, czy współdziałania dla dobra spółki.

Z kolei pozostałe odniesione do S. H. (1) argumenty, mające przemawiać za jego wyłączeniem oraz M. H., a zatem niepojawianie się w spółce czy nieuczestniczenie w zgromadzeniach, trudno uznać za racjonalne lub poważne, a to uwzględniając wiek, stan zdrowia, obowiązki zawodowe S. H. (1), a przede wszystkim siłę głosu pozwanych na zgromadzeniu (0,154 % kapitału zakładowego), przy znacznej i dającej samodzielną większość decyzyjną sile głosu wspólnika większościowego (reprezentującego 55,06% kapitału). M. H. w ogóle nie chce zajmować stanowiska w przedmiocie konfliktu J. F. (1) i M. S., a najchętniej zbyłaby posiadany udział.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. ze skutkiem nieobciążającym powodów kosztami procesu pozwanych. Szczególnych okoliczności sprawy Sąd dopatruje się w tym, że powództwo w chwili jego wniesienia w żaden sposób nie można uznać – w perspektywie choćby niespornego wakatu we władzach spółki wywołanego personalnym konfliktów dwóch dominujących wspólników- za bezzasadne czy oczywiście bezzasadne. To przede wszystkim na skutek prowadzonego już w toku procesu nabywania udziałów innych wspólników i to także tych, co do których skierowano żądanie o wyłączenie, a przez powoda J. F. (1), z konsekwencją w postaci możliwości powołania władz spółki, spowodowało, że siła argumentów pozwu zmalała, a kwestia czy i w jakim zakresie odpowiedzialnością za stan blokowania możliwości działania spółki, należy obciążyć pozwanych utraciła na znaczeniu. Powodowie przyczynili się zatem do zdezaktualizowania racji w sporze, a zatem rozstrzygnięcie sporu nie nastąpiło na skutek wyłącznie uwzględnienia argumentów pozwanego. Zauważenia przy tym wymaga miejscami stanowcza czy bardzo negatywna ocena działań pozwanych dokonana przez Sądy w jednym prawomocnie zakończonym, a w dwóch zakończonych korzystnie dla powodów w pierwszej instancji spraw sądowych z udziałem stron, która w sytuacji równowagi udziałów i zdiagnozowaniem trwałości konfliktu, nieumiejętności osiągnięcia konsensusu przy wyborze władz spółki, musiałaby zostać uwzględniona przy rozstrzygnięciu także przedmiotowego sporu.

Pozwany M. S. wniósł zażalenie zaskarżył punkt II orzeczenia, zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 266 § 1 k.s.h., polegającą na przyjęciu, że wakat we władzach spółki wywołany personalnym konfliktem dwóch dominujących wspólników mógłby stanowić ważną przyczynę, uzasadniającą wyłączenie wspólnika ze spółki z o.o.; 2) sprzeczność ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że: a) wakat we władzach spółki został wywołany personalnym konfliktem J. F. (1) i M. S., b) dopiero dokupienie przez J. F. (1) w toku procesu kilku udziałów umożliwiło skompletowanie władz spółki, c) negatywna ocena działań pozwanych, dokonana przez sądy w innych, powołanych w uzasadnieniu postępowaniach, jest trafna, pomimo że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy prowadził do odmiennych, zaprezentowanych innej części uzasadnienia wniosków, zgodnie z którymi postawa pozwanych – wbrew zarzutom powodów – nie była naganna; 3) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 102 k.p.c. polegające na przyjęciu, że powodów nie można obciążyć kosztami procesu, pomimo że Sąd nie podzielił zarzutów powodów odnośnie do postawy pozwanych i jej znaczenia dla funkcjonowania spółki.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania w pierwszej instancji. Wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Powodowie wnieśli apelację i zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo względem M. S. i S. H. (1).

Orzeczeniu zarzucili: 1) naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik postępowania, a to: a) art. 235 § 2 w zw. art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków W. F., S. F. i T. Z., bez podania podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz pomimo że zeznania tych świadków były konieczne i kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy, a osoby te miały wiedzę o konflikcie pomiędzy stronami, przyczynach tego konfliktu i działaniach Pozwanych (zastrzeżenie do protokołu zostało zgłoszone na rozprawie), a dowód ten został powołany na fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; b) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych i niepełnych ustaleń faktycznych wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dowolnej oceny dowodów, a także formułowania wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania skutkującego przyjęciem, że: - J. F. nabył udział ojca w spółce, J. F. i S. F. byli dominującymi wspólnikami w spółce (str. 11 uzasad.) w sytuacji gdy J. F. nabył te udziały od M. S., a S. F. nigdy nie był wspólnikiem spółki, - pomimo (...) upływu ponad półtora roku od daty wniesienia pozwu, powodowie nie oznaczyli żadnych okoliczności faktycznych, które poza czynnościami prawnymi wywołanymi wyjątkową dla wszystkich wspólników sytuacją podejmował w obronie czy interesie swoim M. S. (vide: strona 12 uzasadnienia), w sytuacji gdy powodowie przedstawili szereg okoliczności faktycznych, mających miejsce w tym okresie, a dających podstawę do wyłączenia wspólnika, których to sąd nie uwzględnił, a w szczególności wskazywali na popieranie przez pozwanego M. S. wniosku kuratora spółki o jej rozwiązanie i dążenie powoda do jej likwidacji, które to stanowisko powód prezentował także w pismach w składanych w niniejszy postępowaniu, a także wskazywali na popieranie stanowiska pozwana S. H. (1) w sprawie o nieważność umowy zbycia udziałów, oraz na uzależnianie wniesienia dopłat powrotu do parytetów i wyrównania udziałów w spółce; - powodowie nie mają wiedzy o źródle konfliktu między J. F. (1) a M. S. (1) oraz bieżących potrzebach decyzyjnych w spółce oraz że bezpośredni kontakt z J. F. (1) pozwala na wniosek, że jest osobą niezorientowaną, niesamodzielną, nieznającą w ogóle spraw (vide: strona 12 uzasadnienia), w sytuacji gdy z dokumentacji sukcesywnie dostarczanej w toku postępowania wynika, że był i jest on osobą zorientowaną i znającą sprawy spółki, oraz tak samo pozostali powodowie; - pozwany M. S. nie kwestionuje potrzeby gospodarczej dofinansowania spółki, oczekuje jej rozwoju, nie zamierza doprowadzić do rozwiązania spółki, domaga się jednak równego traktowania wspólników, zachowania tradycyjnego w historii władz spółki (vide: strona 13 uzasadnienia wyroku) oraz że jego zeznania są przekonujące i wiarygodne, w sytuacji gdy pozwany M. S. w oficjalnych pismach sam wielokrotnie prezentował stanowisko, że chce rozwiązania spółki, powrotu do parytetów nie poprzez udział w radzie a przejęcie udziałów, popierał powództwo S. H. (1) w sprawie (...)i w porozumieniu z nim uzyskał korzystne zabezpieczenie, nadto działa na jej niekorzyść pogłębiając wewnętrzny konflikt i dbając tylko o swoje interesy, - M.

S. nie podjął żadnych kroków prawnych przeciwko swojej spółce (vide: strona 17 uzasadnienia wyroku) w sytuacji gdy sam wskazywał na konieczność likwidacji spółki przez kuratora i o to wnosił o czym mowa powyżej, złożył w porozumieniu ze S. H. (1) wniosek o zabezpieczenie pozbawiając prawa głosu z udziałów J. F. (1), realizując przez to swoje własne interesy, a nie interesy spółki i zaostrzając konflikt pomiędzy wspólnikami, złożył oświadczenie o rezygnacji z członkostwa w radzie nadzorczej w celu doprowadzenia do likwidacji spółki, składał zeznania przeciwko spółce w sprawach z powództwa byłej prezes R. F. nie orientując się w ogóle w stanie faktycznym i prawnym spółki; - M. S. domaga się równego traktowania w Spółce wspólników (vide: str. 13 uzasadnienia) podczas gdy M. S. żąda zrównania wielkości udziałów posiadanych przez niego i J. F. (1), - "Nie został w sprawie wykazany związek M. S. z wnioskiem o rozwiązanie spółki" podczas gdy M. S. popierał wniosek kuratora o rozwiązanie spółki, a nawet w piśmie z 6 kwietnia 2018 r. w sprawie(...), w którym zgłosił swój udział w charakterze "zainteresowanego" wskazywał, że kurator powinien wystąpić z wnioskiem o rozwiązanie spółki (pismo znajduje się w aktach sprawy); - powodowie nie czynią zarzutów pozwanemu M. S. (1), w związku ze złożeniem wniosku o udzielenie zabezpieczenia przez pozwanego S. H. (1) (strona 16-17 uzasadnienia wyroku) w sytuacji, gdy w pismach powodów wielokrotnie było wskazywane, że pozwany co najmniej współdziałał w złożeniu tych pism, a nawet był inicjatorem tych postępowań na co zostały przedstawione dowody; 2) naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na wynik postępowania, a to: a) art. 266 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nie zachodzą podstawy oraz nie zostały spełnione przesłanki do wyłączenia pozwanych wspólników, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na co innego, Sąd meriti nie wziął tego pod uwagę. Błędne jest rozumowanie Sądu meriti i wskazywanie, że tylko i wyłącznie przesłanki o charakterze trwałym stanowią przesłankę wyłączenia wspólnika ze spółki, w sytuacji gdy orzecznictwo i praktyka wskazuje na zupełnie odwrotną sytuację.

W konsekwencji apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i wyłączenie pozwanych M. S. i S. H. (1) ze spółki. Wnieśli również o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na zażalenie powodowie wnieśli o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

W toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym powodowie cofnęli powództwo względem M. H. B. G. (2), M. B., Ł. P., R. P. (2), C. P., B. C. i K. L.. Postanowieniem z dnia 23 listopada 2020 r. oraz z dnia 15 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w K. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w K. względem powyższych pozwanych i umorzył postępowanie w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarówno apelacja jak i zażalenie okazały się niezasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że co do zasady Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Drobne uchybienia zauważone w apelacji (nieposiadanie przez S. F. statusu wspólnika) nie miały wpływu na ogólną ocenę rozstrzygnięcia. Apelujący ograniczyli się do przedstawienia odmiennej interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i nie wykazali naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, że sąd orzekający dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Swoboda w ocenie dowodów nie jest równoznaczna z jej dowolnością, gdyż granice swobody są wyznaczane przez zasady logiki i doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że skuteczne zakwestionowanie zasady swobodnej oceny dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wymaga, więc od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 września 2018 r., I ACa 112/2018, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2018 r., VII AGa 769/2018, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2018 r., I ACa 1690/17).

Powodowie niezasadnie zarzucili, że Sąd oddalając wniosek o dopuszczenie dowodów bez podania podstawy prawnej dopuścił się błędu. Przepis obligujący Sąd do wskazania podstawy prawnej pominięcia dowodu, tj. art. 235² § 2 k.p.c., wszedł bowiem w życie dnia 7 listopada 2019 r. Wyrok w sprawie zapadł tymczasem dnia 30 października 2019 r. Ponadto dowód z zeznań świadków W. F., S. F. i T. Z. był wnioskowany na okoliczność zaistnienia ważnych powodów uzasadniających wyłączenie pozwanych ze spółki, aktualnej sytuacji w spółce, konfliktu pomiędzy jej wspólnikami, zaistnienia kryzysu decyzyjnego i niemożliwości powołania zarządu oraz na okoliczność legitymacji procesowej do wystąpienia z pozwem aktualnego składu wspólników spółki i liczby posiadanych przez nich udziałów. W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji szczegółowo uzasadnił przyczyny podjętej decyzji. Dowody te uznał za zbędne i dotyczące okoliczności bezspornych lub niemających istotnego znaczenia w sprawie. Sąd Apelacyjny uznał oddalenie powyższych wniosków dowodowych za prawidłowe, a rozumowanie Sądu za trafne.

Błędny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 266 k.s.h.

Ważną przyczyną, o której mowa w art. 266 § 1 k.s.h., jest okoliczność świadcząca o tym, że działalność spółki w dotychczasowym składzie personalnym będzie wysoce utrudniona czy wręcz niemożliwa. Nie uzasadniają żądania wyłączenia przyczyny błahe, nieistotne, wynikające z drobnych sprzeczek czy niechęci między udziałowcami, a nawet poważne różnice zdań co do funkcjonowania spółki, które jednak nie dezorganizują jej działalności. W świetle postanowień art. 266 § 1 k.s.h., animozje personalne nie mogą stanowić o istnieniu przesłanki uprawniającej sąd do wyłączenia wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przyczyną uzasadniającą wyłączenie wspólników jest obiektywnie istniejąca niemożność dalszej z nim współpracy. Podkreśla się przy tym, że sąd powinien jednak badać, czy powództwo o wyłączenie wspólnika oraz przytoczone na jego poparcie "ważne przyczyny" nie są aby pretekstem do pozbycia się niewygodnej osoby ze spółki. Ważnych przyczyn uzasadniających wyłączenie wspólnika ze spółki nie stanowi także jednorazowa nieobecność wspólnika na zgromadzeniu wspólników, w szczególności w sytuacji, gdy posiada on taką liczbę udziałów, która nie uniemożliwia podjęcia uchwał ani fakt udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania na walnym zgromadzeniu z prawem głosowania.

Niewątpliwie pomiędzy wspólnikami istniał konflikt. W 2017 r. przybrał on na sile na tyle, że dezorganizował funkcjonowanie spółki, czego przejawem była konieczność powołania kuratora i czasowy brak organów. Obecnie jednak sytuacja ta ustabilizowała się. Okoliczność braku bezpośredniego zagrożenia dla dalszego funkcjonowania spółki, posiadanie przez nią organów, przyznał sam powód w piśmie z dnia 19 lutego 2019 r. (k. 395), w którym cofnął wniosek o udzielnie zabezpieczenia. Kuratela została uchylona dnia 24 maja 2018 r. wobec doprowadzenia do skutecznego powołania zarządu. Postanowieniem z dnia 30 maja 2018 r. Sąd oddalił wniosek złożony przez kuratora o rozwiązanie spółki, gdyż odpadły konieczne ku temu przesłanki.

Powód J. F. zeznał (k.576), że chce wyłączenia M. S., ponieważ spółka ponosiła straty w związku z ustanowieniem kuratora. Obecnie jednak kurator zaprzestał już działać i został odwołany. J. F. nie był w stanie wskazać jakichkolwiek konkretnych, aktualnych zachowań pozwanych, które wywierałyby negatywny wpływ na spółkę. Stwierdził, że żądanie

ich wyłączenia opiera na tym, że wspólnicy spółki podzielili się na dwie przeciwstawne frakcje i pozwani są przeciwko powodowi. Spółka aktywnie prowadzi działalność i jej kondycja finansowa poprawia się. Prezentowanie odmiennej wizji prowadzenia przez spółkę działalności oraz posiadanie odmiennego stanowiska odnośnie do jej funkcjonowania samo w sobie, tj. bez występowania istotnych okoliczności skutecznie uniemożliwiających funkcjonowanie podmiotu, jest niewystarczające do sądowego usunięcia wspólnika ze spółki. W szczególności, że M. S. posiada znaczącą ilość udziałów, a łączna ilość udziałów wspólników – powodów jest w zasadzie zbliżona do łącznej ilości udziałów posiadanych przez wspólników – pozwanych. Nie dziwi przy tym fakt, że M. S. mając ponad 40% udziałów chce mieć wpływ na spółkę i nie godzi się na wszystkie decyzje powodów. Korzystne dla spółki byłoby, aby niewielka ilość osób, prezentująca podobną wizję działalności gospodarczej posiadała stabilną przewagę decyzyjną. Podejmowanie przez powodów działań mających na celu doprowadzenie do takiej sytuacji nie jest zjawiskiem negatywnym, lecz powództwo z art. 266 k.s.h. powyższemu nie służy. Powodowie powinni poszukiwać innych metod gromadzenia udziałów.

Powód nie może czynić pozwanemu zarzutu z faktu korzystania przez niego z przewidzianych w przepisach k.s.h. uprawnień. Pozwany na możliwość brania udziału w postępowaniach sądowych, inicjowania postępowań o przykładowo uchylenie uchwały, czy stwierdzenie nieważności. Pozwany jako wspólnik może nie zgadzać się z podejmowanymi uchwałami.

Pozwany S. H. nie bierze czynnego udziału w zarządzaniu spółką, nie przychodzi na zgromadzenia, a zatem nie głosuje przeciwko uchwałom, dotyczącym rozwoju działalności spółki.

Podsumowując Sąd Apelacyjny uznał zaskarżony wyrok za prawidłowy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że w sprawie nie wystąpiły istotne okoliczności uzasadniające wyłączenie pozwanych ze spółki. Nie zostały spełnione przesłanki z art. 266 k.s.h.

Odnosząc się z kolei do zażalenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie mogło ono doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia o kosztach.

Określone art. 102 k.p.c. przesłanki, obejmujące wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, należy rozumieć w ten sposób, iż dotyczy to sytuacji, w których zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego. Istotne w tym zakresie są zatem okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakterem zgłoszonego roszczenia, jego znaczenia dla strony, subiektywnym przekonaniem o zasadności roszczenia, przedawnieniem roszczenia oraz leżącymi poza procesem np. związane z sytuacją majątkową i życiową strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 października 2020 r., I ACA 902/19). Zastosowanie art. 102 k.p.c. jest odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wymaga zatem wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Podkreślić należy, że uznanie sprawy za wypadek szczególnie uzasadniony należy do dyskrecjonalnego uznania sędziowskiego. Odstąpienie od zasądzenia kosztów na podstawie omawianego przepisu jest uprawnieniem sądu orzekającego. Ocena sądu stosującego art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym opartym na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 102 k.p.c., a jego zastosowanie w niniejszej sprawie znalazło pełne uzasadnienie, co skutkowało zastosowaniem omawianego przepisu również przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. Zgłoszone roszczenie nie było oczywiście nieuzasadnione. Jak wyżej wskazano pomiędzy stronami istniał znaczny konflikt, który faktycznie doprowadził do czasowej dezorganizacji działalności i skutkowało ustanowieniem przez Sąd kuratora, co oznacza, że sytuacja nie była typowa. W przeszłości kwestia spełnienia przesłanek z art. 266 k.s.h. podlegałaby odmiennej ocenie niż obecnie.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 wyroku i oddalił apelację, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c.

W punkcie 2 Sąd oddalił zażalenie na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

W punkcie 3 Sąd orzekł o kosztach i zniósł je wzajemnie pomiędzy stronami na podstawie art. 102 k.p.c.